

SŁOWO

WILNO, Czwartek 30 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SEONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 30 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druków byc przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Strzał w Jastrzębią górę Kryzys finansowy Europy Obrządku wschodnim

B. premier i b. min. spr. zagr. hr. Skrzyński ogłosił w „Kurj. Il. Codz.” artykuł o sytuacji międzynarodowej Polski. Słusznie tam pisze hr. Skrzyński, iż obecne powodzenia polityki francuskiej przypisać należy mądrej, pokojowej, dążącej do porozumienia z Niemcami polityce tego państwa. Słusznie i bardzo słusznie podkreśla, że powinniśmy również dążyć do porozumienia z Niemcami. Bardzo do brze powiedział: „w załamaniu się Niemiec nie widzimy ani interesu własnego, ani interesu świata”. Wreszcie musimy przyznać, że i nam, jak hr. Skrzyńskiemu, zagr. polityka polska wydaje się czasami zbyt mało aktywną, a hasło: „Polska nie powinna być tylko podmiotem polityki świata, lecz przedmiotem”, powtórzane przez hr. Skrzyńskiego, od dawnych niepodległościowców przeszło do współczesnych mocarstwowców.

Natomiast nie ma hr. Skrzyński racji, gdy woła: „Polska weszła na tę wspólną drogę z Francją w Locarno”. Owszem, gdyby p. Skrzyński, jako minister Polski, sam to Locarno zainicjował, gdyby odegrał rolę pośrednika w godzeniu Francji i Niemiec, sprzedając w ten sposób wypadki historyczne, które i tak musiały popłynąć po tej linii — wtedy śmiało mógłby reklamować nie tylko Locarno, jako szczęśliwą dla Polski epokę, lecz i swą osobę, jako locarniejskiego uczeniaka. Ale hr. Skrzyński tego nie uczynił. Zresztą, gdyby miał nawet dostatecznie orli wzrok, aby słuszność takiej polityki w odpowiednim momencie spostrzec, — to jesczeby roli tej odegrać nie mógł, — bo przecież był tylko parlamentarnym ministrem, a z parlamentem, z ulicą manewrowej polityki zagranicznej prowadzić nie można.

Więc tak się nie stało i Locarno stanęło przeciwko nam. Locarno ciąży na naszej polityce zagranicznej, jak garb cięży kalece. I gdy hr. Skrzyński z emfazą powołuje się na Locarno, to z jego strony jest to nie więcej, jak tylko butada. Czytając artykuł hr. Skrzyńskiego, odróżniamy polityka od dyplomaty. Można być doskonałym politykiem, strategiem politycznym, twórcą pierwszorzędne koncepcje polityczne i nie nadawać się zupełnie na dyplomata, tak samo, jak można być koncepcyjnym geniuszem strategicznym i nie umieć dowodzić jednym szwadronem. Uzasadniliśmy powyżej, jak słusznie są niektóre koncepcje polityczne hr. Skrzyńskiego. Natomiast jako dyplomata w tem posunięciu swym z ogłoszeniem artykułu w „I.K.C.” hr. Skrzyński zaszkodził opinii o sobie, jako o najlepszym z polskich dyplomatów. Artykuł z ostrą krytyką min. Zaleskiego, z jednoczesną apologią Marsz. Piłsudskiego (tak nieodpowiednią w kilka tygodni po ukazananiu się „Poprawek historycznych”, w których Marszałek o takich apologetykach swojej osoby dość niechętnie się wyraża) — na całą brać dziennikarską zrobił wrażenie „oferty”. Taki właśnie tytuł dają dziennikarze swoim sprawozdaniom o wystąpieniu b. ministra spraw zagranicznych. — A sądzimy, że dobry dyplomata powinien zawsze przewidzieć skutek swego wystąpienia i dbać o to, aby nie nabrało ono kolorów, o jaskrawości tych, którzy nasycone są fontanny, bijące w centrum paryskiej wystawy kolonialnej.

Niewątpliwie hr. Skrzyński jest zdolnym człowiekiem, bardzo zdolnym człowiekiem i dyplomata, któremu słusznie się należy ta europejska renowacja, którą posiada. Ale, że czasami popełnia błędy, to prawda. I że ma styl nieznośny, to także prawda. Cóż to za nieprzyjemne naśladowni-

ctwo Juljusza Słowackiego w takim naprzykład zdaniu o Francji:

I pozostanie w historii tych dni ostatnich — kiedy w patetycznym geście zwraca się do swego odwiecznego wroga — większa, bo bardziej ludzka i bardziej zwycięska, jak w Wersalu, promienna podwójnym zwycięstwem — nad wrogiem i nad sobą, nad swoją urazą głęboką, swoją niechęcią i swymi obawami.

Nie przekona nas hr. Skrzyński, że Francja była mniejszą wtedy, gdy odniosła zwycięstwo, niż teraz, gdy nie chce pożyczyc pieniędzy. Polityka Laval'a jest doskonała, ale ten moralny patos jest tu niepotrzebny. Cat.

Przed sesją L. Narodów

Sekretarz Ligi Narodów rozesał po rządce dzienny XII-jej zwyczajnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie, w poniedziałek dnia 7-go września o godz. 10-jej min. 30.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmują wybory prezydium, komisji i zatwierdzenie porządku dziennego, poczem zgromadzenie Ligi Narodów przystąpi do zasadniczej swojej pracy — zapoznania się ze sprawozdaniem o całorocznej działalności Ligi Narodów i jej organów. Przy tym punkcie porządku dziennego odbędzie się — jak corocznie — zasadnicza debata polityczna.

Następne punkty porządku dziennego obejmują wybory trzech niestałych członków Rady Ligi Narodów, a następnie dyskusję nad całym szeregiem problemów międzynarodowych, a między innymi nad postępowem kodyfikacji prawa międzynarodowego, nad uzgodnieniem paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga, nad propozycją Finlandji, zmierzającą do uznania międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze za instancję apelacyjną w stosunku do trybunałów arbitrażowych, ustalonych drogą umów pomiędzy państwami, zagadnienia komisji studiów unji paneuropejskiej i wreszcie ustalenie budżetu Ligi Narodów na 1932 rok.

Ucieczka złota z Anglii

Angielskie sfery bankowe zaniepokojone są zjawiskiem masowej ucieczki złota do Francji. Codzienne kilka samolotów oblatujących jaszczami złota odlatuje na kontynent europejski. Samoloty te są specjalnie przystosowane do tego rodzaju drogocennej podróży. Kadłub aeroplanu wykonany jest ze specjalnego metalu, który stanowi skuteczny pancierz przeciwko pociskom. Pilot i mechanik uzbiorzeni są od stóp do głów, oprócz tego na każdym samolocie umieszczona jest radio - stacja, aby w razie wypadku zaalarmować brzeg. U wybrzeża angielskiego stale stoi pod parą kilka okrętów, które gotowe są na pierwszy sygnał pośpieszyć z pomocą.

Prasa angielska poświęca wiele miejsca wysyłaniu złota do Francji. Jeżeli tak dalej potrwa — pisze Daily Herald — to postanowienia konferencji londyńskiej nie będą mogły być wprowadzone w życie. W ciągu ostatnich 10 dni z Anglii do Francji przewieziono z górą 31 milionów funtów. Francuskie banki wycofują swoje wkłady z Banku Angielskiego, żądając wypłaty w frankach lub w złotych.

Ucieczka złota jest objawem wysocenie niepokoju i mimo, że w kasach Banku Angielskiego znajduje się jeszcze 211 milionów funtów, należących do Francji, gubernator Banku Montagu Norman oświadczył, iż Bank Angielski będzie zmuszony poczynić energiczne zarządzenia w celu ograniczenia wywozu złota do Europy. Jednym z powodów ucieczki złota jest spekulacja, polegająca na tem, iż kurs funta angielskiego na giełdzie paryskiej jest niższy, niż w Londynie, spekulanci więc kupują funty w Paryżu, które następnie zmieniają na franki lub złoto w Londynie.

Jak donoszą ostatnie depesze, pomiędzy rządem francuskim a Bankiem Angielskim doszło do porozumienia na podstawie którego Anglia ma otrzymać w Banku Francuskim 20 milj. fr. kredyt redyskontowy oraz Bank Francuski ma interwenjować na rzecz funta na giełdzie paryskiej.

Rząd Angielski niechce się wypowiedzieć

W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEJ SYTUACJI FINANSOWEJ

LONDYN. PAT. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin na postawione pytanie, czy rząd rozważa, względnie, czy jest skłonny rozważyć sprawę wspólnej akcji W. Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Niemiec w celu zlikwidowania trudności finansowych i ekonomicznych Europy, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Dalton oświadczył, że celem rządu jest osiągnąć w możliwie jak najobszerniejszej skali współdziałanie międzynarodowe dla rozwiązania wzmiankowanych trudności.

Anglia zwraca się do Francji o pomoc finansową

PARYŻ. PAT. — Po Niemczech Anglia zwróciła się o pomoc finansową do Francji. Pobyt w Paryżu p. Kindersleya, wicedyrektora Banku Angielskiego, który wrócił odjechał do Londynu, miał właśnie na celu wyjaśnienie warunków, na jakich Bank Francuski mógłby się przyczynić do podtrzymania kursu funta angielskiego. Według udzielonych informacji warunki te polegać mają na przyjęciu do dyskonta przez Bank Francuski krótkoterminowych zobowiązań Banku Angielskiego do wysokości 2 i pół miljarda franków.

INTERES I AMBICJA...

PARYŻ. PAT. — Przerwa w rokowańach finansowych francusko - angielskich wywołała, jak zaznacza „Le Matin”, pewne zdziwienie ze względu na wybitne umiarkowanie, a nawet przyjazne warunki, postawione przez Bank Francuski oraz ze względu na niesporne potrzeby city londyńskiej. Opór finansowy Anglików można wytłumaczyć czynnikami natury moralnej, albo wtem myśl pomocy ze strony rynku paryskiego wydawała się im szczególnie poniżającą. Angliki woleliby inną kombinację, a mianowicie, aby Bank Francuski mógłby drogą codziennych dyskretnych dobrych usług i by nie było oficjalnie mowy o pożyczce.

O 100 milionów dolarów

PARYŻ. PAT. — Wiadomość jednego z pisem o rzekomym rozbiciu się rokowań, prowadzonych przez wiceprezesa Banku Angielskiego Kindersleya z Bankiem Francuskim dotychczas potwierdzenia. Jest jednak wiadomością, że zawarcie umowy jescze nie nastąpiło i decyzja zapasć dopiero po powrocie Mac Donalda z Berlina.

Mac Donald jest zadowolony z pobytu w Berlinie

LONDYN. PAT. — Mac Donald, czyniąc aluzję do rozmów berlińskich, z których jak oświadczył, jest bardzo zadowolony, zaznaczył, że spotkanie z niemieckimi mężami stanu uwięzione było jak największym powodzeniem. Omówiliśmy — powiedział Mac Donald — wszystkie sprawy, dotyczące pokoju, rozbrojenia, handlu oraz wszelkie związane z temi sprawami inne zagadnienia. Praca ta będzie prowadzona w dalszym ciągu. Pozostaje nam wiele etapów do przebycia. Pierwszą rzeczą, na którą winniśmy zaczekać, jest sprawozdanie rzeczoznawców bankowych, które będzie istotnie miało wielkie znaczenie.

Krytyczne uwagi francuskiej opinii publicznej

PARYŻ. PAT. — Opinia publiczna Francji, która wymaga, ażeby przed udzieleniem Niemcom olbrzymich kredytów, o których jest obecnie mowa, rząd Rzeszy zapewnił gwarancje polityczne, — żąda również, ażeby korzystając z poparcia finansowego Francji, Anglia nie prowadziła polityki niezgodnej z jej interesami. Głównym celem jest obudzenie ponownie zaufania — pisze dziennik „Le Journal”.

Wyjazd ministrów angielskich z Berlina

BERLIN. PAT. — Minister Henderson w towarzystwie sir Walforta Selbi odjechał wczoraj o godzinie 21,59 pociągiem pospiesznym z Berlina.
BERLIN. PAT. — Dziś, o godzinie 10,07 premier angielski Mac Donald odleciał angielskim samolotem wojskowym z lotniska Tempelhof do Londynu. W drodze premierowi towarzyszyli dwa inne wojskowe samoloty angielskie.
Na pożegnanie premiera Mac Donalda przybyli na lotnisko kanclerz Bruening, min. Curtius w otoczeniu wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych i ambasador angielski Humboldt wraz z członkami ambasady. Przybycia samolotu do Londynu oczekują około 3 po południu.

Nominacja prof. Zawadzkiego

BĘDZIE PODPISANA W B. TYGODNIU.

WARSZAWA. 29.7. (tel. wł. „Słowa”). Zgodnie z wczorajszym doniesieniem nominacji prof. Władysława Zawadzkiego na stanowisko wice-ministra Skarbu ma nastąpić jescze w bieżącym tygodniu. Dekret nominacyjny zostanie przesłany Prezydentowi Rzeczypospolitej do Wisły dla złożenia podpisu.
Dowiadujemy się, że wice-minister Zawadzki obejmie w Ministerstwie Skarbu kierownictwo w sprawach podatkowych i administracji skarbowej. Wice-minister Starzyński nadal będzie zajmować się sprawami monopolu i przedsiębiorstw państwowych, a wice-minister Koc kierować będzie zagadnieniami obrotu pieniężnego i kredytów zagranicznych.

Operacja min. Czerwińskiego

WARSZAWA. 29.7. (tel. wł. „Słowa”). Po 4-ro tygodniowej chorobie poddał się skomplikowanej operacji chirurgicznej przewodu żółciowego minister oświaty dr Czerwiński. Operacja powiodła się i obecnie po jescze 4-ro tygodniowej rekonwalescencji min. Czerwiński powróci do normalnej pracy.

B. min. Matuszewski jedzie do Sowieków

WARSZAWA. 29.7. (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że b. minister Skarbu p. Matuszewski wyjedździ jutro na kilkutygodniowy pobyt do Rosji Sowieckiej. Wczoraj poselstwo sowieckie udzieliło min. Matuszewskiemu wizy wjazdowej.

Pod takim tytułem p. L. R. umieścił artykuł w Nr 205 „Rzeczpospolitej”.

Autor narzeka na „jeden z odłamów prasy polskiej”, który ma zastrzeżenie co do metod, stosowanych w akcji obrządku wschodniego.

Wszystko jest przecież bez zarzutu. P. L. R. mówi: „Obrządek wschodni (urzędowo wschodnio - bizantyjski) jest obrządkiem rosyjskim, synodalnym, duszpasterstwem nasze, licząc się z przyzwyczajeniami ludności, pozostawiają go bez zmian”.

O to przedewszystkiem chodzi. Obrządek wschodni bynajmniej nie sięga tradycjami do czasów z przed r. 1054, lecz odtwarza formy rosyjskie, synodalne.

Czy prawosławie rosyjskie, synodalne przechowało najczystsze formy greckiej liturgji?... Nie!... Więc pocóż właśnie te formy mamy kultywować obecnie w Polsce?... Chyba tylko dlatego, że ludność nasza „przyzwyczaiła się” do nich. Ale czy wolno zapominać o tem, w jaki sposób obecni prawosławni, w przeważającej ilości ex-uni, „przyzwyczajali się” do prawosławia rosyjskiego...

To jedno. Wysuwa p. L. R. osobliwy argument, usprawiedliwiający rusyfikację uprawianą przez obrządek wschodni.

„Nie zrozumieliśmy są narzekania na rzekome utrwalenie rusyfikacji za pośrednictwem „nowego obrządku” — mówi, „gdyż nikt z tych publicystów nie obrzuca fakt supremacji rosyjskości w autokęfalicznej Cerkwi Prawosławnej w Polsce, rządzonej przez Rosjan. Racja stanu nie pozwalała na odezwanie się w Cerkwi obrządku wsch. po rosyjsku, lecz tu sama racja nie miała przeciwko panowaniu tego języka w Cerkwiach prawosławnych”.

A więc: ponieważ w Cerkwi prawosławnej w Polsce są silne wpływy rosyjskie, przeto i obrządek wschodni nie może pozostać w tyle.

Dziwna logika. Przedewszystkiem Cerkiew w Polsce nie jest rosyjską; nadosć wiać do rąk oficjalny organ diecezji wołyńskiej „Duchowny Sijacz”, wielu kapłanów wschodnich. W. Ch.

NIENZRUSZONA WIARA LUDU ŚLĄSKIEGO

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA ADAMSKIEGO

J. E. Ks. Dr. St. Adamski, Biskup Śląski, wydał ostatnio list pasterski, w którym zestawia rezultaty i korzyści duchowe, jakie daly imponujące manifestacje ludu śląskiego w 40-letni jubileusz encykliki „Rerum Novarum”.

Na wstępie Ks. Biskup zaznacza, że miał pewne obawy, czy obecnie w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, a w związku z tem i zwiększonej propagandy wrogów Kościoła, udadzą się manifestacje myśli katolickiej. „Sami przecież, najmilsi Diecezjanie moi, znacie dobrze społeczną strukturę Diecezji, by zrozumieć, jakie troski i jakie boleści przygniatyła ojcowskie serce moje. Jeżeli mimo wszystko pragnęłam przeprowadzić obchody „Rerum Novarum”, to przedewszystkiem kierowałem się myślą, że właśnie dziś więcej, niż kiedykolwiek indziej, trzeba rzucić jasne promienie myśli Chrystusowej w chmurze kłęby niespokojnych stosunków społecznych, by światło Chrystusowe koito dusze, dręczone zwątpieniem, budziło sumienie, wskazało chrześcijańskie drogi i cele życia społecznego. I nie zawiodłem się. Łaska Boża spoczywała widocznie nad wszystkimi trezema kongresami. Po chłodnych i ponurych tygodniach ulew nego deszczu nastąpiły promienne dni słonecznej pogody, a na głos Arcypasterza swojego spieszyły dziesiątki tysięcy ludu śląskiego na wspaniałe uroczystości jubileuszowe”.

Ze wzruszeniem wspomina Ks. Biskup te wielotysięczne szereg, poważnie kroczące na czele ze swymi duszpasterzami. To nie była defilada, ani pusta ceremonia. To armja Chrystusowa, podstawa wiary niezruszonej. W pochodach tych Ks. Biskup zwrócił uwagę na jeden szczegół, za który serca pasterskiego dziękuje, a był to widok transparentów z napisami: „Nie zapominajcie o bezrobotnych”, „Ofiarujcie na rzecz bezrobotnych”. Do czynnej miłości i ofiar wyzywa Ks. Biskup całe społeczeństwo na rzecz biednej rzeszy, pozbawionej możliwości zarobku. Serce pasterskie Ks. Biskupa raduje się z godła i solidarności w obchodach religijnych diecezjan wszystkich warstw, stanów i narodowości. „Po raz pierwszy od szeregu lat widnieli pod jedną i tą samą odevą wspólne podpisy wszystkich obozów polskich razem z przedstawicielami niemieckimi. Jest to dowód, że Śląsk cały gotów jest pod kierownictwem Kościoła katolickiego stanąć do katolickiej pracy społecznej. Niechaj tedy te obchody „Rerum Novarum” będą wzorem dla dalszej zgodnej współpracy wszystkich katolików, niechaj ich poziom staje się na przyszłość wytyczną, a Kościół katolicki to renem, na którym wszyscy bez różnicy do porozumienia dojść mogą...”

W końcowej części swego listu pasterskiego Ks. Biskup zaprasza swych diecezjan na kongres marjański do Piekar dn. 15 sierpnia. Część Matki Bożej na Śląsku jest szczególnie żywa; świadcza o tem słynne miejsca pątnicze w Piekarach i w Paszowie, ogromna armja czciciel Bogarodzicy w sodalicjach, kongregacjach itp. W końcu zapowiada Ks. Biskup utworzenie misji wewnętrznej, która skutecznie przygotuje ludzi i warunki do Akcji katolickiej.

CZYŚ SPĘLNIL SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOTKNIĘTYCH KŁĘSKĄ POWODZI? Konto P.K.O. nr. 82100

ECHA KRAJOWE

CO MÓWI INŻYNIER MARJAN LEYMAN

O ŻYCIU LOPP i „OGNISKA” KOLEJOWEGO

Naczelnik wydziału drogowego w Baranowiczach inż. Marjan Leyman jest założycielem i długoletnim prezesem miejscowego oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa i jednocześnie, od chwili przeniesienia z Baranowicz do Łopca, prezesem „Ogniska” kolejowego p. Tadeusza Rewieńskiego — prezesem „Ogniska”.

Indagujemy go w sprawie prac obu tych placówek.

Zaczęło od LOPP-u, mówi p. Leyman, więcej da się o nim powiedzieć, a pozatem jest to mój ulubiony teren pracy.

Komitet baranowicki powstał bardzo dawno — w 1924 roku.

Był on wtedy pierwszym komite-tem na ziemiach wschodnich.

Początkowo było nam b. ciężko, stopniowo jednak rozwijamy się zwol- nia, ale systematycznie i obecnie mamy 2500 członków.

Teren pracy trudny. Społeczeństwo żydowskie unika LOPP-u, pozostaje więc tylko inteligencja, gdyż ziemian- stwo też, jako niezainteresowane, stroni od nas.

Jak już zaznaczyłem, byliśmy tu pierwszym komiteciem, a teraz jesteśmy największym z powiatowych i pobili- my rekord budżetowy. Teraz np. ma- my budżet 35.000 zł.

W 1929 r. powstała myśl budowy lotniska. Z uwagi na szybkie rozras- tanie się Baranowicz (zobaczmy w przy- padku Gdyni) 5 lat podbudowano, bez subsydjów, 1.500 domów) oraz z uwa- gi na znaczenie węzła kolejowego pro- jekt ten poparł Komitet Wojewódzki, a następnie Zarząd Główny.

Wydzierżawiliśmy 44 ha lasu rządu wego. Las został wycięty, a teren wy- karczowany. Obecnie prowadzone są roboty niwelacyjne. Oddano je drogą przetargu.

Ogólny koszt budowy lotniska wy- niesie około 100.000 zł.

— Kto na to łoży i kto właściwie prowadzi roboty?

— Łoży Zarząd Główny i Komitet Wojewódzki głównie. Ogólny kie- runek mam ja, bezpośrednim kierow- nikiem robót jest p. F. Cynalski, a

Rozsądny głos Litwina

GDANSK. PAT. — „Danziger Lan- desztg.” donosi z Paryża, że ukazała się tam książka pióra litewskiego at- kujące bronię się muszą przed bolsze- tach wojskowego Skorupskiego p. t. „Powstanie narodu”, w której autor wypowiada się ma za połączeniem Li- twy z Polską.

Połączenie to — zdaniem Skorup- skiego — leży w interesie obu narodów, które bronię się muszą przed bolsze- tami z jednej strony i przed niemiec- kim „Drang nach Osten” z drugiej. Dziennik dodaje, że Skorupski zbli- żony jest do prezydenta Smetony.

W WIRZE STOLICY

COCHET ZDOBYWA PO RAZ 5-ty PUHAR DAVISA

Francja pobila Anglię 3 : 2. Borotra przegrał oba swe mecze. Latający Bask ma 33 lata i już nie może tak fruwać po korcie, jak dawniej — a że jego broń to fenomenalna gra przy siatce — gra wymagają- ca dziesięciokrotnie większego nakładu ener- gii, niż z głębi placu, więc kończy się on przed, niż inni mistrzowie. Szkoda Borot- ry — z drugiego, trzeciego gracza świata zjedzie w tym roku na jakiego piątego — choć był Tilden!

Małutki Cochet acz po chorobie, nie w pełni formy, wykończył obu Anglików w 4 setach, a i w dublu wspólnie ze starym Brug non zdobył punkt.

Ciekawe, że Cochet zawsze gra decydu- jący mecz o puchar. W 1927 r. po ośmiol- etniej hegemonii Ameryki, po kilku bezowoc- nych szturmach Francji, spotkali się znowu Lacoste i Cochet z Tildenem i Johnstonem. Pierwszego dnia Tilden wygrał z Cochetem, a Lacoste z Johnstonem, nazajutrz dubel przypadł Amerykanom; trzeci dzień — La- coste rozkłada Tildena i stan meczu 2 : 2; Cochet spokojniutki i pewny leje Johnstona. Puchar jedzie do Europy.

I Francja, broniąc pucharu, tylko raz je- den wygrała potem 4 : 1. Zawsze 3 : 2 i zawsze Cochet był kropką nad i. Doubła wygrali Amerykanie, Tilden bil Borotrę — drugi singel Cocheta decydował. Nie za- wiódł nigdy. Nerwy tysiącznych tłumów ży- gotały, a on bawiąc się napozór, zdobywał gam na gamie.

Przeciwnik ma setbola — Cochet roz- grywa tę piłkę po mistrzowsku i wyrównu- je. Nikt nie jest takim specjalistą od wygra- nia setów i meczów mimo meczobli przeciwnika, jak Cochet. W finale Wimbled- onu Borotra miał kiedyś 5 meczboli i — Cochet wygrał.

Francuzi rozumieją, że supremacja ich zależy wyłącznie od Cocheta. Lacoste prze- stał grać, Borotra przedwcześnie się skoń- czył, Brugnon jest tylko dublującym. Póki Co- chet będzie grać — niema obawy, ale ten drań strasznie jest lasy na pieniądze, zarob- ki, jako amator, nie wystarczają mu — Tilden, sam zawodowiec od roku, namawia go usilnie, by przeszedł do jego obozu i zain- kasował z milion dolarów.

Trudno się oprzeć takiej pokusie. Zwią- zek francuski patrzy przez palce na machi- nację Cocheta, opłaca go po cichu — wsty- skto mało. Bardzo problematyczne, czy do przyszłego roku Cochet zostanie amatorem. Karol.



Światowid — Nr. 30. Amy Johnson leci z Londynu do Tokio, w Bolszewji i Niem- czech — „gospodarze trzęsienie ziemi”, dr. Jordza w Londynie, a K. Hagen w Wiedniu demonstrują nowe metody męskie, zwałczają (jakże słusznie!) kolierzyki i krawaty, w lśbnej — obóz kobiecego Przymosobienia Wojskowego, na filmie i na dwóch stron- cach Światowida — boska Marlena Dietrich, we Francji — święto narodowe (14.7), w Warszawie — rozstrzelany szpieg — Dem- kowski, zamykają numer faszystki na Ty- brze.

„Naukoto Świata” — Nr. 37 — przynosi reportaż ilustracyjny z warszawskiej plazy oraz z „miasta nad ranem”, zabawie zol- lice humorystyczne (M. Watynowicz, J. Jurkowski i E. Wierzbicki), zajmującą artykuł o romantycznej rzeźnicy w Pirene- jach” i o zakulisowych tajemnicach filmu „Rango”, artykuł M. Białego p. t. „Naj- większe obserwatorium świata” (na Meni- Wilson) i t. d. Feljton „Czarni bracia” Ad- rjana Zagoryn przynosi nas w same serce Afryki — wraz z jej zabobanami i oszli- wami wierzeniami żywe opowiadania i no- wele Jim Pokera, „Błękitny pociąg”, A. Wasilewskiej „Lato”; J. Vorels „Widowsko- w Grand Guignolu”, wreszcie dział gno- loga, rozrywek i fotografii czytelnik „Na- okóło Świata”, składają się na niezwykle zajmującą i barwną treść „magazynu”.

„Tygodnik Ilustrowany” — nr. 30 — zawiera szereg aktualnych, obficie ilustrowa- nych artykułów i feljtonów, a więc pięć stałych działów (kronika literacka, nowości wydawnicze, przegląd prasy, odcinki powie- ściowe); feljton podróży M. Jarosław- skiego „W dołnie Eufuratu”, uwagi na mar- ginesie budowy domów robotniczych p. Mi- chalczyk i in. M. Smolarski opowiada nam o przygodach w Polsce jednego z dworzan Henryka de Valois. A. Szklarski kresli dzie- je „Królewskiego miasta Skarszewy” na Pomorzu. „Wychodzą polskie podczas u- roczystości wilsonowskich w Poznaniu”. „Za wody konne w Zaleszczykach” — oto dal- sze pozycje tego zeszytu. Z innych prac wy- mienić należy feljton „W czasach zniszczeń”, w którym żniwa są tylko pretekstem do ogólniejszych refleksji obyczajowo-estetycz- nych. W Zawistowski daje w syntetycznym skrócie obraz dzieła Ibsena („Spadkobiercy wielkiego Norwega”) i jego wpływu na ca- łą późniejszą dramaturgię.

Ciekawe są karykatury E. Głowackiego. Rewelacja jest zapowiedź druku niezna- nych wspomnień Balzaca z jego podróży po Polsce, w tłumaczeniu Boy’a z Żele- skiego. Pierwszy z cyklu tych artykułów, bogato ilustrowanych, ma się ukazać już w najbliższym numerze Tygodnika.

Lot „Zeppelin”

BERLIN. PAT. — Dziś nadeszła z Wiednia wiadomość, że w drodze z Petersburga do Leningradu, dokąd ma przybyć jutro rano. Dziś przed połud- niem sterowiec znajdował się nad No- wą Ziemią. Ostatnio nadeszła wiadomości droga pośrednią z pokładu „Zep- pelina” potwierdzają te informacje.

Według ostatnich wiadomości, ste- rowiec „Zeppelin” zawrócił z drogi zpowrotem do Leningradu, dokąd ma przybyć jutro rano. Dziś przed połud- niem sterowiec znajdował się nad No- wą Ziemią. Ostatnio nadeszła wiadomości droga pośrednią z pokładu „Zep- pelina” potwierdzają te informacje.

Japończycy zwalczają ruch komunistyczny

WSRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

TOKIO. PAT. — Uniwersytet w Tokio przeciw jednego roku i wydalając zupełnie z uniwersytetu przywódcę ich Umom-Taka- ruzi. Zarządzenia te pozostają w związku z planowaną akcją rządu i władz szkolnych w kierunku zwalczania ruchu komunistycznego wśród młodzieży.

Pierwsze promocje akademickie na uniwersytecie katolickim w Pekinie

Uniwersytet katolicki w Pekinie u- dzielił po raz pierwszy akademickiego dy- plomu baccalaureatu jednastu swoim studentom. W uroczystości, która mia- ła wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach Zjednoczonych, reprezentanci bi- dszku Pekinu, rządu chińskiego i kor- pusu dyplomatycznego. Nowi absol- wenci uniwersytecy mieli na sobie bia- łe wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata aposto- lskiego, przebywającego obecnie w Sta- nach

Niezależna Trybuna Akademicka Afera p. Łokucjewskiego

U NASZYCH BRACI ZA KORDONEM AKADEMICKA DRUŻYNA HARCERSKA NA ŁOTWIE

Ostatnie, tak wrogie w stosunku do polskości posunięcia rządu Łotwy, przypomina nam, że tuż obok, chociaż za kordonem, istnieje liczne rzesze Polaków, że my wobec tych braci naszych mamy pewne obowiązki.

Z uświadomieniem sobie tych rzeczy łączą się pewne refleksje historyczne i polityczne. Chcąc zaspokoić zwiększone zainteresowanie czytelników życiem Polonii łotewskiej, i chcąc pogłębić poczucie obowiązków, ciążących na nas wobec naszych za kordonowych braci, zamieszczamy dzisiaj sprawozdanie z wycieczki, jaką parę miesięcy temu zorganizowała Ak. Dr. Harc. na Łotwę. W najbliższym numerze „Trybuny” damy artykuł o życiu i pracach akademików-Polaków na uniwersytecie łotewskim. (Red.)

Młoda, bo powstała dopiero w czasie zwycięstwa wojennej Republiki Łotewska jest dla nas, Polaków, a tembardziej dla nas Polaków, zamieszkujących obszary W.Ks. Litewskiego z kilku względów godna szczególnego zainteresowania.

Okres potęgi mocarstwostwa państwa Łotwy, łączy się z posiadaniem Inflant. Inflanty przez swą wspaniałą służbę na najdalej wysuniętej placówce północnej, dawały Polsce dominującą stanowisko wśród państw nadbałtyckich.

Duża liczba Polaków, zamieszkujących południowe części Państwa Łotewskiego, na daje polski „ton” tym częściom kraju.

Dyneburg, to jakgdyby przedłużenie Polski. Tyle tu polskości, co krok to jakiś jej objaw chwytający za spódziewając się cudzoziemskimi serce.

W dniu przyjazdu pan konsul Rplitej Polskiej przy ów owal nas herbatką, którą mi, uroczajnie, piosenkami polskimi. Sporo czasu poświęciliśmy zwiedzaniu miasta, bada niu życia Polonii i możliwości współpracy z nią akademików wileńskich. Samo miasto jest b. młode i dlatego dosyć monotonne i nieposiadające rzeczy godniejszych widzenia. Cmentarz dyneburski, kryjący w sobie wielu, wielu Polaków, którzy zginęli walcząc o wolność Łotwy, jest wspaniałym pomnikiem braterstwa.

Wieczorem wzięliśmy udział w uroczystej akademii.

Poza przemówieniami i okrzykami na cześć Polski, teatr polski z Rygi odegrał „Słuby panienskie” Fredry. Następnym etapem naszej podróży była Ryga.

Oprócz serdecznych powitań i przemówień, oficjalnych wizyt, dużo czasu poświęciliśmy na zapoznanie się ze skarbami archi tektonicznymi, z drogiemi pamiętkami i zabawkami tego starego miasta - portu.

Z wysokości wieży obserwatorium astro nomicznego rozciąga się ono przed nami, w całej wspanialej swej okazałości. I niktynko miasto żyjących imponuje swą okazałością, imponuje nią również miasto umarłych - cmentarz. Wejście na szkalce monumentalnej bramy, wykutej z piaskowca, całe tysiące metrów kwadratowych, pokrytych płytami kamiennymi, obrzamy posąg Matki Łotwy, oplakującej swe umarłe dzieci - to wszystko dowodzi, że niewielka Łotwa god nie potrafiła uczcić pamięć swych pierwszych obywateli. My skłamy wiencem na t. zw. „Bratniej Mogile”.

W życiu kulturalnym Polski porobiorowej Ryga odegrała poważną rolę, przez o stworzenie podwoi swego uniwersytetu dla studentów - Polaków. A i obecnie uniwersytet z powodzeniem kontynuuje dawne swe tradycje (8000 stud.), chociaż szkolnictwo średnie łotewskie, jak niektórzy z nas, dziej uprzejmości Łotyszów, przez osobistą wi

cukier krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dzemy, soki, kompoty - to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

SEZON W PEŁNI

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni

konserwuje swoce

ba tutaj mieć dość dużo gotówki dla założenia plantacji. Wszyscy zaś Polacy jadą bez gotówki przeważnie, no i nic z tego nie wychodzi. Zresztą dzisiaj nawet o ile ma się plantację założoną, to nie zawsze ona jest rentowna. Arachidy dzisiaj się plantuje z deficytem w Senegalu, kauczuk wogóle upadł bez możliwości polepszenia się koniunktury, bo Azja zaczęła produkować lepszy, kawa i kakao w Kamerunie, również nie oplacają kosztów eksploatacji. Może jak minie kryzys to zmieni się koniunktura, ale tymczasem to jest bardzo trudno.

„W Polsce szumu o Afryce narobił zdaje mi się pan Hartig”, opowiadał dalej pan Kulikowski. „Rzeczywiście miał szczęście, plantacja mu się udała miał rzutkiego i przedsiębiorczego współpracownika, który faktycznie wszystkim kierował.

W końcu sprzedali plantację, jednak szczęście sprzyjało nie do samego końca. Pieniądże otrzymane podobno zostały niezbyt szczęśliwie ulokowane w akcjach jakiegoś towarzystwa. To był jedyny wypadek, że Polak tu zrobił pieniądze.

Zaczęłam dalej wypytywać o życie jak się znosi samotność, czy nie choruje na nastalogue.

„Oczywiście, że życie nie jest tu najmlsze. Jako towarzystwo ma się

zyciucie łekcy, mogli się przekonać, na którym znajduje się poziom, niż, tak osławia nie przez wszystkich w Polsce. W czasie tych wędrowek po mieście często słyszymy polską mowę, spotykamy się z Polakami. Oprócz wieczoru dyskusyjnego, omawiającego życie akademickie i społeczne w Polsce, wystawiliśmy z dużym powodzeniem „Damy i huzary”, poprzednio wystawiane przez nas kilkakrotnie w Polsce, m. in. w Dukaszach, tuż przed przekroczeniem granicy.

Nasz sukces w dużej mierze zawdzięczamy p. R. Lacińskiemu, artyście teatrów miejskich, który dopomógł nam w wyreżerowaniu tej sztuki.

Cała wycieczka pozostawiła w nas b. miłe, niezatarte wspomnienia. Zawdzięczamy to z jednej strony gościnności władz i społeczeństwa łotewskiego i polskiego, a z drugiej strony - doskonałemu kierownictwu wycieczki i prawdziwej harcercyjskiej atmosferze, panującej wśród wycieczkowiczów. Dobre wyniki wycieczki wskazują na celowość tego rodzaju imprez i kierownictwo

NA BOBKOWYM LIŚCIU (FELJETON Z LETNICH WYWCSAÓW)

„Na laurach” - to banalne. Liść bobkowy wyraża to samo, a jednocześnie nie kojarzy się z pojęciem jakiegoś triumfu, czy świętego zwycięstwa. Bówiem bez spuszczania zaslony na rzeczy przykre - triumf był niezawodne, nie wszystkie egzaminy miały wynik dostateczny i nie każdy wyszedł z opresji cało, czyli z poprawką. O tych, którzy złożyli wszystkie egzaminy, nie nie mówię.

Ludzie ci należą do legendy, a tylko najstarsi studenci pamiętają ich nazwiska. (Oczywiście mowa tylko o egzaminach prawniczych).

Jak wynika z powyższego, a także z ogłoszeń o wynikach egzaminów, które każdy może bezpłatnie obejrzeć w przedskionu Dziekanatu, normalnym stanem wakacyjnym prawnika jest przygotowywanie się do egzaminu poprawkowego. Wolne lato ma się tylko w tym wypadku, jeśli się odrzuca zostanie na drugi rok. Sposób ten aczkolwiek wygodniejszy, niż obcinanie się na poprawkę w jesieni, znajduje bardzo wielu przeciwników i nie jest zbyt popularny, ludzie wołają uczęć się przez całe lato aby nie wyjść z wprawy, co nader pochlebnie świadczy o ich pilności.

Zresztą jest to kwestia paru miesięcy czasu i 14 t. taksy egzaminacyjnej. Tak mała sprawa, a tak dużo przyjemności: możliwość wchłaniania wiedzy o 3 miesiące dłużej. (W tym względzie też wielką zasługę mają ci, którzy odkładają sobie wszystkie egzaminy na jesień, nie należąc oni jednak do tego tematu, który jest poezgaminacyjny).

Uczenie się więc do egzaminu poprawkowego - to najbardziej zasadniczy element letniego wypoczynku prawnika. Studenci innych wydziałów uczą się również do egzaminów jesiennych, słowem wakaacje jak wiadomo, tem tylko się różnią od roku akademickiego, że ma się więcej czasu na naukę. Dlatego więcej czasu, nie niema wykładów, na które normalnie wszyscy akademicy bardzo pilnie uczęszczają. Dość powiedzieć, że wykłady, wraz z seminarjami, mogą zajmować do 34 godzin tygodniowo. I kiedyż tu się uczęć?

To też wszyscy z utęsknieniem oczekujemy wakacji. Parę porad praktycznych, które mogą udzielić, jako starszy i doświadczniejszy. Przedwzyszkim należy rozplanować na poszczególne dni wakacji cały materiał, który mamy do przerobienia. Należy przytem uważać, aby jakieś 2-3 tygodnie przed egzaminem zostały na gruntowne powtórzenie całego kursu. Poprawki rozpoczynają się w połowie września, teraz mamy blisko koniec lipca. Raptem półtora miesiąca! Oczywiście, przypuszczam, że cały lipiec został wykorzystany na założenie mownych fundamentów teoretycznych, przeczytanie paru podstawowych podręczników i kilku ważniejszych monografi. Na właściwą naukę pozostaje sierpień, t. j. dni 31. Ponieważ materiał należy przerobić co najmniej dwa razy, na jednorazowe przerobienie go zostaje 15 i pół dnia. Droga skomplikowanych wyliczeń matematycznych, którą pojąć można wyłącznie będąc w trzeciej klasie, dochodzimy do wniosku, że dzien-

nie trzeba przerobić (t. j. nauczyć się) dwie trzydzieste pierwszej części materiału. Myślę, że wystarczy na to osiem do dziesięciu godzin pracy dziennie. Wrześni, jak rzekłem, winien zostać na powtórzenie. Wówczas praca będzie intensywniejsza.

Rozkład pracy w ciągu dnia winien być następujący: wstawiamy o świcie, o jakiejś godzinie 8 rano. Godzina na umycie się i jedzenie. Od 9-tej do 2-jej pp. intensywna nauka. Pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą obiad. Od 4-tej do 7-jej nauka. Do 8-jej kolacja. Papierosy. Od 8-jej do 10-jej nauka. Na zakończenie dnia partyjka profersansa i spać.

Sądzę, że przy takim rozkładzie przygotowanie egzaminu będzie możliwe. Należy pracować systematycznie i nie tracić głowy, zachowywać spokój i nie odrywać się zbyt od nauki. Oczywiście nie jestem tyranem i nie żądam siedzenia nad książką 24-ch godzin na dobę. Uważam, że jakaś godzina lub półtorejgodzinna przerwyka jest całkowicie dopuszczalna, byle niezbyt odrywała od nauki.

Tyle wskazówek chyba wystarczy. Na wszelkie pretensje na temat, że „nie chcemy uczyć się w czasie lata”, że „lato winno dawać wypocznęć” i t. p., odpowiem ryżalnie: nie chcęcie, koleżanki i kolezdy, uczyć się w lecie, w takim razie trzeba było zostać na drugi rok. Tertium non datur!

C. J. F.

TYDZIEŃ SPOŁECZNY W LUBLINIE

(Komunikat Zarządu „Odrodzenia”
W dniach od 23 do 30 sierpnia odbędzie się w Lublinie 10-ty Odrodzinowy Tydzień Społeczny.

Udział może wziąć każdy akademik, a także i osoby z poza uniwersytetu. Całkowite koszty: podróz w obie strony, oraz mieszkanie i utrzymanie w Lublinie, wy noszą łącznie 60 zł. (sześćdziesiąt zł.). Od sumy tej możliwe są zniżki, a dla kolegów niemożących płacić możliwe jest całkowite pokrycie kosztów.

Osoby, które chcą się udać do Lublina na „Tydzień Społeczny” powinny przysłać swe zgłoszenia do lokalu „Odrodzenia” (Wil no, ul. Uniwersytecka nr. 7 m. 9).

W nadsyłanym zgłoszeniu należy dać odpowiedź na następujące pytania:

1. - Imię i nazwisko.

2. - Czy udaje się na Tydzień Społ. z Wilna razem z wycieczką, czy też rozpoczyna podróz indywidualnie z innej stacji?

3. - Jeżeli nie jedzie z Wilna to z jakiej stacji rozpoczyna podróz?

4. - Na jakiej stacji dołączy się do wycieczki odrodziniowej?

5. - Czy prosi o kupno biletu zniżkowego z Wilna?

6. - Czy posiada zniżkę kolejową, przysługującą kolejowcom?

7. - Jaką sumę jest w stanie zapłacić?

8. - Adres wakacyjny?

- Zgłoszenia należy przysłać do dnia 8 sierpnia.

Odjazd z Wilna 21-go sierpnia o godz. 20.35

- Jedziemy przez Grodno, Białystok, Warszawę. O szczegółach będą uczestnicy specjalnie powiadomieni.

OD REDAKCJI.

Ze względu na brak miejsca, przeznaczonego do dzisiejszej „Niezależnej Trybuna Akademickiej” list otwarty kol. St. Jedrychowski zostanie umieszczony osobno w jednym z najbliższych numerów „Słowa”.

„Akad. Dr. Harc.” ułożyło już program pracy w tym kierunku.

Najbliższymi przedsięwzięciami będzie re wizyta w Wilnie akademików ryckich i dużej szata wycieczka „Ak. Dr. Harc.” na Łotwę jesienią br.

Nasz dorobek intelektualny i uczuciowy, który myśmy zdobyli, w czasie wycieczki, i przywieźliśmy do rodzimiej Almae Matris, powinien stać się majątkiem i źródłem nowego ruchu, nowego prądu w naszej pracy kulturalnej, społecznej, a nawet w naszych „przyjacielskich” dyskusjach politycznych. Życie Polonii w krajach nadbałtyckich, życie społeczne, polityczne, kulturalne młodych republik, może zainteresować i powinno zainteresować młodzież USB. W ten sposób wzmocniemy na swe barki wielką misję pionierów myśli polskiej, kultury polskiej, w ten sposób wejdziemy na jedną z zasadniczych dróg budowania „Wielkiej”, „Mocarstwowej” Polski. Ale równocześnie z własnym wykładaniem naszego, dotychczas objawiającego się w deklamowaniu, patriotyzmu, spełnimy jeden z najważniejszych obowiązków wobec samej siebie, bo wyniesiemy na nasze b. często wyblakłe już sztandary, nowe, świeże, hasło.

WYOBRAZAMY SOBIE, COBY BYŁO GDYBY P. ŁOKUCJEWSKI NIE BYŁ ENDEKIEM

Wyobrażamy sobie, co by było gdyby p. Łokucjewski nie był endekiem lecz sanatorem. Jak ta sprawa wykrzystana byłaby politycznie przez endecję. Jak brzmiałyby tytuły: „sanator - malwersantem”, „nadużycia sanacji”, „za czasów sanacji” itd. itd.

Rok ubiegły nie jest szczęśliwy dla endecji. Szereg nadużyć na Uniwersytecie wszystko akademicy z obozu narodowego. Teraz znów historia z p. Łokucjewskim, b. wice-prezydentem miasta, za czasów „narodowej” gospodarki w Wilnie. Miejscowe pismo endekkie gruboskórnie przemilcza sprawę p. Łokucjewskiego we wczorajszym numerze, - tensesam zapisując i samego p. Łokucjewskiego i jego filmy na dobro swojej partji.

Poniżej drukujemy list p. Łokucjewskiego. Formalnie on ma rację: sprawa jeszcze nie wyjaśniona, wyrok sądowny jeszcze nie zapadł, ferować wyroków opinii publicznie jeszcze nie można.

Ale za to można się wypowiedzieć co do listu p. Łokucjewskiego. Przedwzyszkim łączy on tam urząd prokuratora z wydziałem kontroli magistratu. Otóż sprawa wszczęta została przez prokuraturę i na tej podstawie oficer policyjny zabrał z magistratu odpowiednie książki. Urząd kontroli magistratu dopiero na skutek inter-

pozorną dbałością o fundusze miejskie ma swoje sprężyny działania narazie ukryte, a mianowicie jest to akcja konkurencyjna „sfer kinematograficznych”, dla których Kina Miejskie było czynnikiem obniżającym ceny wstępu. Projekt przejścia Kina Miejskiego na aparaty dźwiękową stał się dla sfer kinematograficznych jeszcze większym postrachem. Dlatego też akcję nasilono, aby pośrednio oddziałać na decyzję Władz Nadzorczych, od których zależy zatwierdzenie tej pozycji budżetowej, uchwalonej przez Radę Miejską.

Oto źródła strategji i taktyki „sfer kinematograficznych”. Źródłowe dane, które po ukończeniu śledztwa będę mógł podać do wiadomości publicznej, przyczynią się do obalenia przedśadnych i tendencyjnych poglądów, a może i nasświetlą „gorliwość” obywatelską tych sfer, które tą akcją kierują.

Proszę przyjąć wyrazj prawdziwego uznanowania z jakim pozostaje

J. Łokucjewski.

Ławnik Magistratu m. Wilna.

Ta niezwykła aktywność nacechowana

ZAWODY KONNE O MISTRZOSTWO ARMJI

ZESPOŁOWO PROWADZI EKIPA 3 PŁK. STRZELCÓW KONNYCH, INDYWIDUALNIE RTM. KULIK Z 4 PUŁKU UŁANÓW.

W dniach 28 i 29 lipca na ujeżdżalni 4-go pułku ułanów i na torze 87 p. karnych, następnie rtm. Pieczyński w Pospieszce odbyły się pierwsze konkurencje jazdy w ujeżdżalni i b) władanie białą i palną bronią. Jak wiadomo udział w zawodach bierze trzynaście zespołów pułków kawaleryjskich, które w zawodach eliminacyjnych, odbytych poprzednio w poszczególnych brygadach jazdy, zdobyły pierwsze miejsce. W ten sposób w zawodach obecnych biorą udział najlepsi jeźdźcy naszej armji.

Pierwsze dwie konkurencje stanowią półfinał zawodów. Osiągnięte wyniki przez poszczególne ekipy są następujące: pierwsze miejsce zajmuje zespół 3 pułku strzelców konnych 1068 punktów karnych, na drugim ekipa 5 pułku ułanów - 1215 punktów karnych, na trzecim zespół 4 pułku ułanów 1342 punkty karne.

Indywidualnie prowadzi rtm. Kulik

kim wrogiem kobiet i do tego Polek głównie”, ciągnął zapalając się pan Kulikowski, „bynajmniej, tylko byłem już parę razy pod wozem, więc umiem widzieć życie takim, jakim ono jest”.

„Kiedyś planowałem z kolegą wspólnie

szoferą etc. Wówczas na nas wypadłaby cięższa robota - smarowanie auta, mycie i t. d., zaś porządki i inne roboty mogłyby panie wziąć na siebie. Gdy rozmawiałem z jedną panią o tem, ta wykrzyknęła: „Ale was to będzie dwa razy tyle kosztować! Więc już pierwsza trudność - na taką wycieczkę z Polka może pozwolić sobie tylko taki człowiek, który może zapłacić za dwie osoby. Francuzki zaś uważałyby równy podział kosztów za najzupełniej naturalną rzecz. Również może pan sobie wyobrazić, minę Polki, gdybym poprosił ją o wypranie mojej brudnej koszuli. Znowóż Francuzka uważałaby to za najzupełniej naturalne i należące właśnie do jej obowiązków”.

„Biedne Polki”, przerwałem, „żeby słyszały teraz pana, byłby pan zgubiony na wieki!”

„Ale nie tylko Polki są trudne” na to oburzył się afrykański Polak. „Niech pan weźmie dla przykładu każdego emigranta, który jedzie do Afryki po szczęście. Wszystko to za nielicznymi wyjątkami są ludzie najzupełniej nie nadający się do robienia majątku. Bez pieniędzy na początek, często siwi już nawet, jadą sami nie bardzo orientując się dokąd. Działają się później, że wychodzi fiasko, przypisują to zwykle fatalnemu pechowi, szturmują nas tu

zamięskających o pożyczkę na powrót i w końcu nie odsyłają pożyczonych pieniędzy. Afrykę zdobywać trzeba inaczej. Naprz. jedzie tym statkiem razem ze mną dwóch greków. Jeden ma piętnaście lat, drugi dziewięćnaście, każdy z nich już ma takie doświadczenie handlowe, że mógłby prowadzić niedużą firmę. Każdy z nich ma znajomych, krewnych, którzy mu ułatwią pierwsze kroki. Młode lata pomogą organizmowi w walce z klimatem.

„Czy mógłbym wiedzieć dokąd pan jedzie, i co ma zamiar robić”, zapytałem korzystając z chwilowego milczenia.

Jadę do Grand Bassam (Wybrzeże Kości Słoniowej), a czem mam zamiar się trudnić, tego wolałbym teraz nie mówić. Jeżeli się uda - to może pan się dowie, jeżeli nie nie wyjdzie - to lepiej, żeby nikt nie wiedział”, krótko oświadczył pan Kulikowski.

W parę tygodni później zupełnie przypadkowo dowiedziałem się, że mój przygodny towarzysz podróży opuścił „Madonnę” dopiero w Duali (Kawaryjskie) - 5 dni drogi z Grand Bassamem). Widocznie nie wierzył i mnie, więc wolał podać młyn adres, że bym go nie znalazł i nie pożyczyl pieniędzy.

A. Brochocki

wencji prokuratora rozpoczął swoje badania.

Po-dругie ton, charakter listu p. Łokucjewskiego oraz podejrzenia i oskarżenia w nim wypowiedziane są wysoce niewłaściwe i bynajmniej nie odpowiadają temu charakterowi oskarżonego, w którym p. Łokucjewski znalazł się.

Pan Łokucjewski oświadcza, że to jest akcja „sfer kinematograficznych”. Na kogo miały oddziaływać te „sfer kinematograficzne”, w jakim mianowicie kierunku „akcję nasilano” - jak pisze p. Łokucjewski. Kogo tu inspirowano? - Urząd prokuratora? Zachowanie się magistratu wileńskiego jest dziwne. Nie mamy do tychczas żadnego komunikatu, żadnego wyjaśnienia co do sprawy p. Łokucjewskiego. Magistrat zupełnie ignoruje opinię publiczną. Jest sprawa teatru. Magistratowi ani się śni dać w tej kwestji jakieś informacje. Teraz przychodzi sprawa Łokucjewskiego - magistrat zachowuje się jakby jej nie było. Zapytujemy więc, czy list ławnika Łokucjewskiego napisany jest w porozumieniu z magistratem, czy bez. Czy p. Łokucjewski pełni swe funkcje nadal, czy też został zawieszony? Czy magistrat chce nas wprowadzić w amerykańskie stosunki, gdzie jak wiadomo każdy członek samorządu miejskiemu robi afery na swoją rękę.

LIST P. ŁOKUCJEWSKIEGO

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatkami prasowemi o rzekomych nadużyciach w Kinie Miejskiem, proszę o umieszczenie następujących uwag przed podaniem, w swoim czasie, gruntownych wyjaśnień na ten temat.

Badanie ksiąg i dokumentów prowadzi się obecnie intensywnie przez Urząd Prokuratora - Wydział Kontroli Magistratu m. Wilna. Badania te jeszcze nie są ukończone i potrwać czas jakiś ze względu na przeglądanie materiału za okres 6-cio letni.

Jako Szef Wydziału Oświaty i Kultury z ramienia Magistratu zarządzałem Kinem Miejskiem i zgodnie z oświadczeniem, złożonym na ręce Pana Prokuratora, za gospodarca Kina Miejskiego biorę odpowiedzialność. Przed ukończeniem śledztwa nie uważam za właściwe dawać odpowiedzi na fragmentaryczne zarzuty, umieszczane w prasie. To, że komuś bardzo zależy na nadaniu największego rozgłosu tej sprawie przed ostatecznym wynikiem śledztwa jest bardzo żmianiem nie dla całokształtu akcji przeciw Kina Miejskiemu.

Ta niezwykła aktywność nacechowana

szanowania z jakim pozostaje

J. Łokucjewski.

Ławnik Magistratu m. Wilna.

Ta niezwykła aktywność nacechowana

WYOBRAZAMY SOBIE, COBY BYŁO GDYBY P. ŁOKUCJEWSKI NIE BYŁ ENDEKIEM

Wyobrażamy sobie, co by było gdyby p. Łokucjewski nie był endekiem lecz sanatorem. Jak ta sprawa wykrzystana byłaby politycznie przez endecję. Jak brzmiałyby tytuły: „sanator - malwersantem”, „nadużycia sanacji”, „za czasów sanacji” itd. itd.

Rok ubiegły nie jest szczęśliwy dla endecji. Szereg nadużyć na Uniwersytecie wszystko akademicy z obozu narodowego. Teraz znów historia z p. Łokucjewskim, b. wice-prezydentem miasta, za czasów „narodowej” gospodarki w Wilnie. Miejscowe pismo endekkie gruboskórnie przemilcza sprawę p. Łokucjewskiego we wczorajszym numerze, - tensesam zapisując i samego p. Łokucjewskiego i jego filmy na dobro swojej partji.

Poniżej drukujemy list p. Łokucjewskiego. Formalnie on ma rację: sprawa jeszcze nie wyjaśniona, wyrok sądowny jeszcze nie zapadł, ferować wyroków opinii publicznie jeszcze nie można.

Ale za to można się wypowiedzieć co do listu p. Łokucjewskiego. Przedwzyszkim łączy on tam urząd prokuratora z wydziałem kontroli magistratu. Otóż sprawa wszczęta została przez prokuraturę i na tej podstawie oficer policyjny zabrał z magistratu odpowiednie książki. Urząd kontroli magistratu dopiero na skutek inter-

pozorną dbałością o fundusze miejskie ma swoje sprężyny działania narazie ukryte, a mianowicie jest to akcja konkurencyjna „sfer kinematograficznych”, dla których Kina Miejskie było czynnikiem obniżającym ceny wstępu. Projekt przejścia Kina Miejskiego na aparaty dźwiękową stał się dla sfer kinematograficznych jeszcze większym postrachem. Dlatego też akcję nasilono, aby pośrednio oddziałać na decyzję Władz Nadzorczych, od których zależy zatwierdzenie tej pozycji budżetowej, uchwalonej przez Radę Miejską.

Oto źródła strategji i taktyki „sfer kinematograficznych”. Źródłowe dane, które po ukończeniu śledztwa będę mógł podać do wiadomości publicznej, przyczynią się do obalenia przedśadnych i tendencyjnych poglądów, a może i nasświetlą „gorliwość” obywatelską tych sfer, które tą akcją kierują.

Proszę przyjąć wyrazj prawdziwego uznanowania z jakim pozostaje

J. Łokucjewski.

Ławnik Magistratu m. Wilna.

Ta niezwykła aktywność nacechowana

WYOBRAZAMY SOBIE, COBY BYŁO GDYBY P. ŁOKUCJEWSKI NIE BYŁ ENDEKIEM

Wyobrażamy sobie, co by było gdyby p. Łokucjewski nie był endekiem lecz sanatorem. Jak ta sprawa wykrzystana byłaby politycznie przez endecję. Jak brzmiałyby tytuły: „sanator - malwersantem”, „nadużycia sanacji”, „za czasów sanacji” itd. itd.

Rok ubiegły nie jest szczęśliwy dla endecji. Szereg nadużyć na Uniwersytecie wszystko akademicy z obozu narodowego. Teraz znów historia z p. Łokucjewskim, b. wice-prezydentem miasta, za czasów „narodowej” gospodarki w Wilnie. Miejscowe pismo endekkie gruboskórnie przemilcza sprawę p. Łokucjewskiego we wczorajszym numerze, - tensesam zapisując i samego p. Łokucjewskiego i jego filmy na dobro swojej partji.

Poniżej drukujemy list p. Łokucjewskiego. Formalnie on ma rację: sprawa jeszcze nie wyjaśniona, wyrok sądowny jeszcze nie zapadł, ferować wyroków opinii publicznie jeszcze nie można.

Ale za to można się wypowiedzieć co do listu p. Łokucjewskiego. Przedwzyszkim łączy on tam urząd prokuratora z wydziałem kontroli magistratu. Otóż sprawa wszczęta została przez prokuraturę i na tej podstawie oficer policyjny zabrał z magistratu odpowiednie książki. Urząd kontroli magistratu dopiero na skutek inter-

pozorną dbałością o fundusze miejskie ma swoje sprężyny działania narazie ukryte, a mianowicie jest to akcja konkurencyjna „sfer kinematograficznych”, dla których Kina Miejskie było czynnikiem obniżającym ceny wstępu. Projekt przejścia Kina Miejskiego na aparaty dźwiękową stał się dla sfer kinematograficznych jeszcze większym postrachem. Dlatego też akcję nasilono, aby pośrednio oddziałać na decyzję Władz Nadzorczych, od których zależy zatwierdzenie tej pozycji budżetowej, uchwalonej przez Radę Miejską.

Oto źródła strategji i taktyki „sfer kinematograficznych”. Źródłowe dane, które po ukończeniu śledztwa będę mógł podać do wiadomości publicznej, przyczynią się do obalenia przedśadnych i tendencyjnych poglądów, a może i nasświetlą „gorliwość” obywatelską tych sfer, które tą akcją kierują.

Proszę przyjąć wyrazj prawdziwego uznanowania z jakim pozostaje

J. Łokucjewski.

Ławnik Magistratu m. Wilna.

Ta niezwykła aktywność nacechowana

NOWY KANDYDAT NA DYR. TEATRÓW WILEŃSKICH

Do magistratu wileńskiego wpłynęła oficjalna kandydatura na dyrektora teatrów wileńskich, którą złożył Emil Zegadłowicz. Kandydatura ta narazie nie będzie brana pod uwagę oficjalnie ze względu na to, że umowa z Z.A.S.P-em nie została zerwana ostatecznie. (S)

Święto w 6 p. p. Leg.

We wtorek dnia 28 bm. 6 pp. Leg. nowo obchodził doroczne święto pułkowe.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które w kości. św. Piotra i Pawła odprawił ks. proboszcz Horget. Nabożeństwa wysłuchały szeregi żołnierzy pułku i jego oficerowie.

Na nabożeństwie przybył p. wojewoda wileński Zygmunt Beczkowicz w towarzystwie naczelnika wydz. wojskowego p. Wiśniewskiego. Po Mszy św. odbyła się defilada pułku, którą w obecności p. wojewody przyjmował w zastępstwie dowódca dywizji pułkownik Furgalski.

Defiladę prowadził pułkownik Butek. W południe cały pułk zasiadł do obiadu żołnierskiego, a razem z żołnierzami oficerowie i goście.

Pan wojewoda Beczkowicz, który korzystając z pierwszej po objęciu urzędowania sposobności uczestniczył w całym święcie pułkowym, w przemówieniu swem podkreślił, iż jest jego gorącym pragnieniem nawiązać jak najściślejsze stosunki z wojskiem i władzami wojskowemi na wspólnym odcinku pracy.

Nadzwyczaj serdeczny nastrój panował zarówno na obiedzie żołnierskim, jak i na kolejnych przyjęciach u oficerów pułku i podoficerów. (S)

Z SĄD

